

ECHA BYSZEWSKIE W NAJSTARSZYM KOPIARZU LUBIĄSKIM

W Archiwum Państwowym we Wrocławiu znajduje się pochodzący z połowy XIII w. kodeks stanowiący najstarszy kopiarz klasztoru cystersów w Lubiążu, a zarazem najstarsze jak dotąd zachowane tego rodzaju źródło w Polsce¹. Zawiera on dopisaną w drugiej połowie XIV stulecia notę dotyczącą dokumentów przekazanych do klasztoru cystersów w Byszewie oraz tych, które dotyczą 3000 łanów koło Na-
kła, ale zostały one zatrzymane w opactwie lubińskim². O tej właśnie nocie stanowiącej przedmiot mojego komunikatu będę mówił później. Wcześniej warto przytoczyć kilka uwag dotyczących samego kopiarza, aby poznać miejsce powstania noty i zrozumieć jej kontekst.

Na początek kwestia oprawy — jest ona znacznie późniejsza niż sama zawartość kodeksu, ponieważ powstała w drugiej połowie XVI w. i jest typowa dla panujących w tym czasie introligatorskich obyca-

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203; A. Wałkowski, *Z badań nad najstarszym kopiarzem lubińskim*, w: *Historia i kultura cystersów w Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 s. 445; por. K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951 s. 19 — który zaznaczył starszeństwo kopiarza oraz wskazał na 1252 r., jako czas jego powstania; analogiczna datacja wcześniej — V. Seidel, *Der Beginn der deutschen Besiedlung Schlesiens*, „Darstellungen und Quellen Geschichte” Bd. 17: 1913 s. 127; o nieprecyzyjności tej datacji — A. Wałkowski, *Najstarszy kopiarz lubiński*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 800, Historia 50: 1985 s. 164.

² *Tamże*, s. 198–199; por. AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 3r. Fot. 1.

jów wrocławskiego rzemiosła³. Schemat zapisu kolejnych pozycji — kopii — był stosowany dość konsekwentnie. Pisano ciemnobrunatnym atramentem w jednej kolumnie na całą szerokość strony, poprzedzając każdą kopię krótkim regestem (tutaj atrament czerwony) i jej kolejnym numerem na marginesie. Każda kopia zaczynała się kolorowymi inicjałami (przemienne stosowano kolory niebieski i czerwony). Regesty i inicjały zapisywano później, po sporządzeniu kopii dokumentów⁴. Trzy ręce spisały łącznie 146 kopii dokumentów — ręka **A** — 142 kopie, ręka **B** — 3 kopie i ręka **C** — jedna kopia. Ręce **A** i **B** pochodzą z połowy XIII stulecia, zaś ręka **C** z początku XV w.⁵ Najstarszy kopiarz lubiąski zaopatrzone w środki ewidencyjno-informacyjne, umożliwiające „nawigację” po jego zawartości. Do najważniejszych należą — ogólny indeks wszystkich wpisanych kopii powstały etapami w połowie XIII i drugiej połowie XIV stulecia oraz indeks rzeczowy sporządzony w początkach XV w.⁶ Treść kopiarza została podzielona przez wspomnianą wyżej rękę **A** na trzy działy dokumentów wyróżnionych według społecznej kondycji wystawców — biskupi, książęcy oraz papieski. W przypadku dwóch pierwszych działów kopista nie był konsekwentny, ponieważ wprowadzał do nich kopie dyplomów innych wystawców niż nakazywały ich tytuły, ale były to wyjątki. Ręce **B** i **C** miały jedynie charakter uzupełniający i nie stworzyły osobnych działów kopii dokumentów. W tym układzie ich dorobek potraktowałem jako sztucznie stworzony dodatkowy czwarty dział⁷. Jeśli chodzi o czas powstania kopiarza, to ręka **A**, która spisała około 97 % kopii, działała w latach 1251–1253, co odpowiada jej dacie paleograficznej⁸. Na genezę kopiarza wpłynęły trzy czynniki

³ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 165–169; por. AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203.

⁴ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 175–177.

⁵ *Tamże*, s. 178–196, tutaj też o innych zapiskach ręki **A** i o pozostałych rękach uzupełniających kopiarza.

⁶ *Tamże*, s. 196–198.

⁷ *Tamże*, s. 203–212; por. AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 3 v – 18 v — dział biskupi, fol. 18r – 48r — dział książęcy, fol. 48 v – 111 r — dział papieski, dział czwarty uzupełniający — fol. 111 r – 112 v i 119 r.

⁸ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 213–214; Tenże, *Z badań nad najstarszym kopiarzem lubiąskim*, s. 447. Uzupełnienia mają charakter późniejszy — Tenże, *Najstarszy kopiarz lubiąski*, s. 184–194 i 214.

— narastający zasób dokumentów w klasztornej archiwum, konieczność jego wykorzystania do celów praktycznych oraz dobry poziom organizacyjny samego skryptorium⁹. Przyglądając się znaczeniu naukowemu samego kopiarza, trzeba podkreślić, że nie jest on kompletny — pomija 10 autentycznych przywilejów powstałych do 1253 r.¹⁰ Nie ma w nim natomiast falsyfikatów — wygląda na to, że w czasie powstawania kodeksu ich jeszcze nie było¹¹. Jednocześnie trzeba podkreślić z całą mocą, że porównanie kopii z zachowanymi oryginałami (dotyczy 43 % zachowanego materiału), dowiodło wiernego przepisywania tekstów bez żadnych przeróbek i interpolacji oraz opuszczeń (z rzadkimi i nieznaczącymi wyjątkami). Kopista dokładnie przekazywał treść przepisywanych dokumentów. To przy zachowaniu się 83. dokumentów tylko w postaci kopii w omawianym kopiarzu ma szczególne znaczenie dla badań. Można traktować je jako w pełni wiarygodne i zgodne z zaginionymi archetypami teksty dokumentów¹². Porównanie zachowanych oryginałów z kopiami pozwoliło jeszcze na inne ciekawe spostrzeżenie. Przepisywanie dokumentów nie odbywało się zupełnie mechanicznie i w żadnym wypadku nie było bezmyślne. Kopista **A**, który spisał prawie cały kodeks, stosował własną ortografię oraz własny system abrewiacji — musiał więc nie tylko przeczytać, ale i zrozumieć przepisywany tekst — widoczny jest indywidualizm jego pracy, a to potwierdza pogląd P. Kehra, że kopiarze są samodzielnie zredagowanymi zbiorami kopii według z góry przyjętych kryteriów, włącznie z własną strukturą treści i ortografią¹³. Osobliwością najstarszego kopiarza lubiąskiego są 32 kopie transumptów ogólnocysterskich bull papieskich — akcję transumowania przeprowadzono w roku 1234¹⁴.

⁹ *Tamże*, s. 214–217.

¹⁰ *Tamże*, s. 212.

¹¹ *Tamże*, s. 219; Tenże, *Z badań nad najstarszym kopiarzem lubiąskim*, s. 451; najstarszy dowodnie zachowany falsyfikat powstały w lubiąskim skryptorium pochodzi ze schyłku XIII wieku — Tenże, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra–Wrocław 1996 s. 378.

¹² Tenże, *Najstarszy kopiarz lubiąski*, s. 218–219; Tenże, *Z badań nad najstarszym kopiarzem lubiąskim*, s. 451.

¹³ P. Kehr, *Diplomata Rerum Germaniae ex stirpe Karolingorum*, Bd. 1, Berlin 1934 s. VIII; A. Wałkowski, *Najstarszy kopiarz lubiąski*, s. 218.

¹⁴ A. Wałkowski, *Transumowanie ogólnocysterskich bulli papieskich 27 I 1234*

Ad dedim? qon? Byssomesi. haa
 sup. tria qika mansoz. tra Nakel.
 quaz copias inuenies in hoc libro
 pe cruce. ante. ul. post. a. poitam
 hi ma? tcausto. i. huc modu. + a. ul. a +

qyhan? aut in byssonia. tres lras
 bonas. qj d. trib. integz sigll. datas
 p on? Wladzlati. ducem polonie
 Item duas bullatas lras. d. qyhan? p. 12
 Item una lra. v. d. d. nepi. e. nezil?
 4 apli sui. qj duobz. f. a. l. v. a. l. e. r. a. n. t.
 integris. It. una lra. v. d. d. nepi. e. nezil?
 sigll. d. n. i. f. u. l. l. a. n. i. s. a. l. e. p. i. s. n. e. z. i. l. l. e.
 rediast. l. p. d. l. e.

Fot. 1. Ap we Wrocławiu, rep. 135, sygn. D 203, fol. 3 r. Pierwsze dwie części noty byszewskiej.

Wspomniana na początku komunikatu nota została zachowana w dwóch częściach (fot. 1). Między nimi prawdopodobnie znajdował się jakiś tekst, ale został on całkowicie wytarty. Część pierwsza noty wskazuje na dokumenty, które dotyczą 3000 łanów koło Nakła i nie zostały przekazane z Lubiąża do klasztoru cystersów w Byszewie. Według niej, kopie tych przywilejów w najstarszym kopiarzu lubiąskim zostały oznaczone krzyżem narysowanym czarnym atramentem, usytuowanym przed lub po literze *a* w następujący sposób: + *a* lub

— IX 1234 w świetle najstarszego kopiarza lubiąskiego, w: *Źródłoznawstwo i studia historyczne*, red. K. Bobowski, Wrocław 1989 s. 115–121 (s. 119–121 — wykaz kopii transumptów bulli ogólnocysterskich w formie krótkich regestów).

a+¹⁵. Faktycznie jesteśmy w stanie wskazać sześć kart zawierających takie znaki¹⁶. Część druga omawianej noty mówi o dokumentach, które przekazano do klasztoru cystersów w Byszewie. Nota wskazuje na wystawców i liczby ich dokumentów — trzy wydane przez Władysława Odonica, dwie bulle papieża Grzegorza IX oraz po jednym dokumencie arcybiskupów gnieźnieńskich — Wincentego i Pełki. W omawianej części noty zaznaczono, że dokumenty Władysława Odonica, papieża Grzegorza IX, Pełki arcybiskupa gnieźnieńskiego posiadały po jednej pieczęci, zaś dyplom Wincentego arcybiskupa gnieźnieńskiego miał dwie pieczęcie — wystawcy i jego kapituły. W sumie może wydawać się, że jest mowa o siedmiu dokumentach przekazanych do Byszewa¹⁷. Ta sama ręka, która stworzyła obydwie omawiane fragmenty noty, pozostawiła jedną kartę wcześniej informację o stanie pieczęci innych dokumentów. Dotyczy ona dyplomu gnieźnieńskiego arcybiskupa Pełki (wzmianka o jednej złamanej pieczęci) oraz Władysława Odonica (brak pieczęci)¹⁸. Ważniejsza jest jednak zanotowana tutaj dokładna data noty — *Anno domini M^o CCC^o LXXII^o in Crastino beati Ambrosii episcopi et confessoris Tempore domini Bartholomei abbatis Lubensis*¹⁹. Datacja ta jest zgodna z datacją paleograficzną ręki tworzącej omawiane noty, która wskazuje na drugą połowę XIV stulecia²⁰. Ręka ta spisała także większą część ogólnego wykazu kopii znajdujących się w kodeksie²¹. Notę dotyczącą dokumentów odnoszących się do klasztoru byszewskiego skasowano — poprzez przekreślenie na czerwono, a częściowo poprzez informację spisana poniżej czerwonym atramentem — *reddite sunt nobis predictae littere*²². Ręka kasująca na czerwono ważność byszewskiej noty, pozostawiła w kopiarzu także podsumowanie ilości

¹⁵ Tenże, *Najstarszy kopiarz lubiąski*, s. 198–199; AP we Wrocławiu, rep. 135, sygn. D 203, fol. 3r. Fot. 1.

¹⁶ AP we Wrocławiu, rep. 135, sygn. D 203, fol. 14v, 15r–v, 22r, 25v, 33v, 38v. Znaki te dotyczą siedmiu kopii.

¹⁷ Tamże, fol. 3r.

¹⁸ Tamże, fol. 2v. Fot. 2.

¹⁹ Tamże; A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 198 — chodzi oczywiście o poniedziałek 5 IV 1372 r.

²⁰ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 190.

²¹ Tamże, s. 197–198; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 2r, 113r–114r.

²² AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 3r. Fot. 1.

dokumentów zachowanych w jej czasach, w klasztornym archiwum²³. Jest ona bardzo podobna do tej ręki, której dziełem jest nota byszewska, informacja o stanie zachowania pieczęci przy dokumentach Pełki i Odonica oraz datacja (5 IV 1372 r.) jak również większa część ogólnego wykazu kopii w kopiarzu. Nie jest o to jednak ta sama ręka, ale inna, późniejsza choć wykazująca także cechy drugiej połowy XIV stulecia²⁴.

Obecnie przyjrzymy się tym siedmiu dokumentom, które zgodnie z notą byszewską powinny być zostać przesłane do klasztoru w Byszewie, ale do czasu sporządzenia noty jeszcze ich tam nie przekazano²⁵. Pięć z nich dotyczy okolic Nakła nad Notecią. Pierwszy z nich został wystawiony przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego, w Gnieźnie 1 XI 1225 r. Jest to nadanie dziesięcin z pustkowie koło Nakła lubiąskiemu klasztorowi na prośbę Władysława Odonica²⁶. Dwa następne dokumenty wydał Pełka arcybiskup gnieźnieński w latach 1233–1234, potwierdzając wspomniane nadanie dziesięcin przez Wincentego²⁷. Dalsze dwa dokumenty dotyczące okolic Nakła zostały wystawione przez Władysława Odonica. Pierwszy z nich (ante 1233) to zawiadomienie osadników w rejonach Nakła, że książę podarował klasztorowi cystersów w Lubiążu połowę opłat celnych²⁸. Drugi (około 1233) to zatwierdzenie nadania w okolicach Nakła, udzielenie tamtejszym osadnikom prawa niemieckiego oraz regulacja stosunków sądowych²⁹. Dwa ostatnie dokumenty związane z pierwszą częścią noty byszewskiej dotyczą 3000 tysięcy łanów koło nadnoteckiego Wielenia. Obydwa zostały wystawione przez wielkopolskiego księcia Władysława Odonica 25 IV 1239 r. Ich treść to nadanie klasztorowi lubiąskiemu wyżej wspomnianych łanów, prawa niemieckiego dla tam-

²³ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 199–200.

²⁴ *Tamże*, s. 194.

²⁵ Chodzi o te dokumenty, które według noty byszewskiej oznaczono w kopiarzu poprzez krzyżyk i literkę a — +a lub a+.

²⁶ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 14v–15r; SUB I nr 253.

²⁷ AP we Wrocławiu, rep. 135, sygn. D 203, fol. 15r–16r; SUB II nr 59 (1233) i 66 (23 V 1234). W przypadku pierwszego dokumentu (SUB II nr 59) ręka, która spisała notę byszewską zostawiła na marginesie kopiarza informację o zerwaniu pieczęci — AP we Wrocławiu rep. 135 sygn. D 203, fol. 15v.

²⁸ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 25v–26r; SUB II nr 58.

²⁹ *Tamże*, rep. 135 sygn. D 203, fol. 33v–34r; SUB II nr 58.

tejszych osadników oraz zezwolenie na prowadzenie mennicy w jednym z trzech miast, jakie zostaną założone przez klasztor w tamtych okolicach³⁰. Jak widać dokumenty, które do czasu spisania noty byszewskiej zatrzymano w Lubiążu dotyczyły nadań i innych regulacji prawnych w rejonach nadnoteckich Nakła i Wielenia.

Część noty dotycząca wysłanych dokumentów do Byszewa wymienia 7 dyplomów — 3 Władysława Odonica, 2 bulle papieża Grzegorza IX oraz po jednym dokumencie arcybiskupów gnieźnieńskich Wincentego i Pełki³¹. Pytanie, czy w najstarszym kopiarzu lubiąskim są kopie wyżej wymienionych dokumentów? Naturalnie, należałoby szukać dyplomów w jakiś sposób powiązanych tymi siedmioma dokumentami, których kopie zaznaczono w kopiarzu +a lub a+, o których mówiłem poprzednio³². Wskazówką w naszych poszukiwaniach może być przedmiot sprawy — dobra i dochody w rejonach Nakła oraz Wielenia.

W przypadku Władysława Odonica możemy jednak wskazać aż 5 takich dokumentów. Pierwszy z nich został wystawiony w Nakle 2 X 1225 r. i dotyczy m. in. nadania ziemi cystersom lubiąskim w rejonach Nakła oraz zwolnienia przyszłych osadników ze świadczeń na rzecz księcia³³. Drugi pochodzi z 1233 r. i jest to także nadanie cystersom w Lubiążu dóbr w okolicach Nakła oraz zwolnienie osadników z ceł na 10 lat³⁴. Trzeci dyplom wydano w Santoku 4 IV 1233 r. w sprawie przekazania Lubiążowi 3000 łanów wokół jeziora *Lupzesko* koło Wielenia z analogicznymi uprawnieniami, jakie przysługiwały dobrom koło Nakła³⁵. Piąty dyplom wystawił Władysław Odonic w Gnieźnie 25 IV 1239 r. nadając lubiąskim cystersom 3000 łanów w okolicach Wielenia i Bytnia oraz wolność celną na 12 lat³⁶.

³⁰ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 22r–v (SUB II nr 161; zachowany oryginał AP we Wrocławiu, rep. 91 sygn. 71; w kopiarzu poprzez błędne wymazanie jednej dziesiątki zmieniono mylnie datację na rok 1229 — fol. 22v); AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 38v – 39r–v (SUB II nr 160; zachowany oryginał AP we Wrocławiu, rep. 91 sygn. 70).

³¹ *Tamże*, rep. 135 sygn. D 203, fol. 3r. Fot. 1.

³² *Tamże*; patrz wyżej.

³³ SUB I nr 252; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 35r – 36r.

³⁴ SUB II nr 57; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 44v – 45r.

³⁵ SUB II nr 31; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 29v – 30v.

³⁶ SUB II nr 162; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 44r–v.

W przypadku dwóch bulli papieża Grzegorza IX spotykamy w kopiarzu dwie kopie, o które może chodzić w nocie byszewskiej. Pierwsza bulla została wystawiona w Anagni 9 IX 1233 r. w sprawie zatwierdzenia posiadania przez lubiąski klasztor posiadłości w okolicach Nakła i 3000 łanów koło Wielenia, nadanych przez Władysława Odonica. Ponadto papież zatwierdził prawo wyżej wymienionego klasztoru do dziesięcin z tych łanów³⁷. Drugą bullę wydano w Perugii 30 III 1235 r. zatwierdzając Lubiążowi nadanie 3000 łanów koło jeziora *Lubzesko* (zapewne chodzi o okolice Wielenia nad Notecią — prawdopodobnie mowa o trzecim z ostatnio omawianych dokumentów Władysława Odonica)³⁸

Nie spotykamy natomiast w kopiarzu innych, niż wcześniej omówione, dyplomów Wincentego i Pełki arcybiskupów gnieźnieńskich, dotyczących nadań w okolicach Nakła i Wielenia.

W tym układzie wydaje się, że druga część omawianej noty byszewskiej odnosi się nie tylko do dokumentów, których kopie mogą być w kopiarzu, ale również i do tych, jakie zostały przez najstarszy kopiarz lubiąski pominięte³⁹. Warto przy tym podkreślić, że ta część noty mówi nie tylko o przekazaniu dokumentów do Byszewa, ale i o ich stanie zachowania (pieczęciach)⁴⁰. Również o stanie zachowania dokumentów pod względem pieczęci wypowiada się nota sporządzona tą samą ręką, na poprzedniej karcie⁴¹. Treściowo jest jakby dalszą częścią omawianej noty byszewskiej. Świadczą o tym jeszcze dwa inne względy. Tzw. druga część noty byszewskiej zakończona jest charakterystycznym znakiem — symbolem w formie dwóch pionowych zakrzywionych na dole lasek, przekreślonych czterema poziomymi kreseczkami⁴². Taki sam znak spotykamy na poprzedniej stro-

³⁷ Sub II nr 40; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 73v – 74r; zachowany oryginał — AP we Wrocławiu, rep. 91 sygn. 50. W. Irgang w Sub II nie uwzględnił kopii w/w bulli w najstarszym kopiarzu lubiąskim.

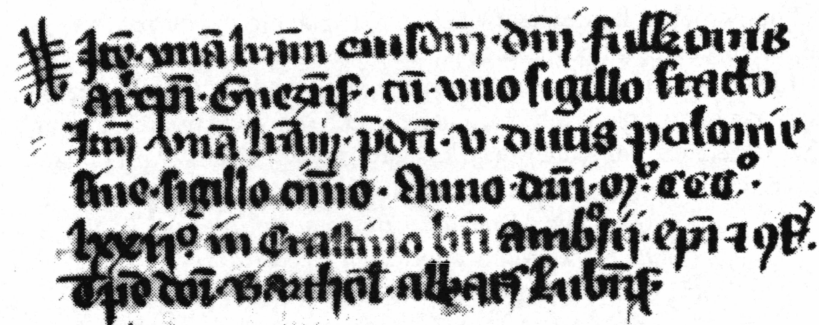
³⁸ Sub II nr 95; AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 74v – 75r; zachowany oryginał — AP we Wrocławiu, rep. 91, sygn. 66.

³⁹ Por. A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 212 o dokumentach, które kopiarz pomija. Nie ma tam jednak mowy o wspomnianych tutaj dyplomach dotyczących okolic Nakła i Wielenia nad Notecią. Być może dokumenty te nie zachowały się, ale ta sprawa wymaga dalszych badań w kontekście stosunków Lubiąża i Byszewa.

⁴⁰ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 3r. Fot. 1

⁴¹ Tamże, fol. 2v. Fot. 2.

⁴² Tamże, fol. 3r. Fot. 1.



Fot. 2. AP we Wrocławiu, rep. 135, sygn. D 203, fol. 2 v. Dalsza część noty byszewskiej.

nie, na początku noty mówiącej o stanie zachowania pieczęci przy określonych dokumentach⁴³. Wydaje się więc, że zachowany znak pełni funkcję odnośnika (strzałki) wskazującej kolejność odczytywania (i tym samym znaczenie) omawianych not. Według niego, nota na poprzedniej stronie⁴⁴ jest dalszą częścią informacji dotyczących tych dokumentów, które powinny zostać przekazane byszewskim cystercom⁴⁵, a wspomniane w niej 2 dokumenty miały się także znaleźć w Byszewie⁴⁶. Drugi argument, przemawiający za tym, to fakt przekreślenia noty mówiącej o stanie wyżej wymienionych dwóch dokumentów (chodzi o jeden dyplom Pełki arcybiskupa gnieźnieńskiego i jeden dyplom Władysława Odonica), czerwonym atramentem⁴⁷; takim samym, jakim przekreślono informacje o dokumentach dla Byszewa na następnej karcie i zapisano nim informację o zwrocie tych dokumentów⁴⁸. Unieważnienie więc, związane jest ze zwrotem dyplomów z Byszewa i obejmuje wszystkie trzy noty⁴⁹. Dwa dokumenty, o których stanie pieczęci mówi pierwsza nota⁵⁰ również mu-

⁴³ Tamże, fol. 2v. Fot. 2.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, fol. 3r. Fot. 1.

⁴⁶ Tamże, fol. 2v. Fot. 2.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, fol. 3r — informacja o zwrocie dokumentów — *reddite sunt nobis predictae littere*. Fot. 1.

⁴⁹ Tamże, fol. 2v–3r. Fot. 1 i 2.

⁵⁰ Tamże, fol. 2v. Fot. 2.

siały powrócić z Byszewa, czyli że przekazano je z tymi przywilejami, o których była mowa w częściach noty na następnej karcie⁵¹.

Teraz przedstawimy prawidłowe (według zaplanowanej przez pisarza z XIV w. kolejności) brzmienie trzech not byszewskich, a właściwie trzech części jednej noty byszewskiej w najstarszym kopiarzu lubiąskim :

*Non dedimus Monasterio Byssouiensi litteras
super Tria Milia Mansorum circa Nakel
quarum Copias inueniens in hoc libro
per Crucem ante uel post a positam*

cum nigro incausto in hunc modum + a uel a +
[wytarta część stanowiąca przerwę]

*Misimus autem in Byssouiam Tres litteras
bonas cum Tribus integris sigillis datas
per dominum Wlodizlaum ducem polonie*

Item duas bullatas litteras domini gregorii pape IX.

*Item vnam litteram v[incentii] archiepiscopi Gneznensis
et capituli sui cum duobus sigillis v[incentii] archiepiscopi et capituli
integris. Item vnam litteram cum vno integro*

*sigillo domini fulkonis archiepiscopi Gneznensis*⁵²

Item vnam litteram domini fulkonis

archiepsicopi Gneznensis cum vno sigillo fracto

*Item vnam litteram predicti V[ladislai] ducis polonie
sine sigillo omnio. Anno domini M^o CCC^o*

LXXII^o in Crastino beati Ambrosij episcopi et confessoris

*Tempore domni Bartholomei abbatis Lubensis*⁵³.

Jakie przyczyny zadecydowały o umieszczeniu powyższej noty w najstarszym kopiarzu lubiąskim? Klasztor cystersów w Byszewie był od XIII w. filią klasztoru lubiąskiego, który sprawował nad nim nad-

⁵¹ Tamże, fol. 3r. Fot. 1.

⁵² Tamże, fol. 3r. Zakończenie noty (fol. 3r) i wskazanie na istnienie jej dalszego ciągu na poprzedniej karcie (fol. 2v) poprzez znak — symbol w postaci dwóch pionowych lasek zakreślonych na dole i przekreślonych czterema poziomymi poprzeczkami. Niżej zapis *rubro* o zwrocie dokumentów. Fot. 1.

⁵³ AP we Wrocławiu, rep. 135 sygn. D 203, fol. 2v. Pierwszy wiersz tej części noty jest poprzedzony znakiem — symbolem w postaci dwóch pionowych lasek zakreślonych na dole i przekreślonych czterema poziomymi poprzeczkami, świadczącym o kontynuacji noty z poprzedniej karty (fol. 3r). Fot. 1 i 2.

zór. Jako przykład realizacji obowiązku takiego nadzoru może służyć sprawa przeniesienia się konwentu z Byszewa na nowe miejsce *Smey-sche*. Obok biskupa wrocławskiego Wisława w dokumencie dotyczącym translacji, spotykamy opatów z Lubiąża, Henrykowa i Kamieńca Ząbkowickiego. Decyzję o przeniesieniu się zakonników podjęto wcześniej za zgodą opata lubiąskiego, działającego w porozumieniu z opatami — henrykowskim i kamienieckim. Innym argumentem świadczącym o nadzorze Lubiąża nad byszewskim klaszturem było objęcie w nim stanowiska opata przez Engelberta — dawnego lubiąskiego zakonnika, a następnie opata w Mogile (1288 r.). Uroczystego ingresu Engelberta na to stanowisko mógł dokonać Teodoryk opat Lubiąża określany wówczas jako przełożony i wizytator Byszewa. Wiadomo też, że prawa lubiąskiego klasztoru do nadzoru nad Byszewem — Koronowem były aktualne jeszcze u schyłku XV w.⁵⁴ Prowadzący od końca XIII stulecia politykę koncentracji dziesięcin wokół siebie byszewski klasztor uzyskał od arcybiskupa gnieźnieńskiego dziesięcinę w kasztelanii nakielskiej. Natomiast klasztor lubiąski posiadał już od pierwszej połowy XIII w. poważne nadania od Władysława Odonica w pasie nad Notecią. Były to znaczne kompleksy leśne w rejonach Nakła i Wielenia, rzędu 3000 łanów. Nadania te miały służyć kolonizacji, którą przeprowadzić miał klasztor cystersów w Lubiążu. Niestety nie udało się cystersom lubiąskim tego zrealizować — otrzymanych obszarów nie zasiedlono⁵⁵. Wydaje się, że te tereny, gdzie nie udało się akcja osadnicza i do tego dość odległe od Lubiąża, mogły zostać przekazane filii w Byszewie — Koronowie, zwłaszcza iż były jej bliższe.

Jak wytłumaczyć datację noty byszewskiej wskazującej na przekazanie określonych dokumentów do Byszewa — Koronowa w 1372 r.? Na ten rok przypadają problemy byszewskich cystersów z dziesięcinami w Zadusznikach. Klasztor nie mógł tych dziesięcin wyegzekwo-

⁵⁴ J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem zakonu cysterskiego (ok. 1228–1285–1358). Przyczynek do misji pruskiej biskupa Chrystiana*, Gniezno 1934 s. 54; R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV wieku*, Warszawa-Poznań 1972 s. 21, 28–29; F. Sikora, *Upadek fundacji cysterskiej w Szpetalu i początki klasztoru byszewskiego*, ZH t. 40 : 1975 z. 2 s. 14–16.

⁵⁵ T. Tyc, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200–1333)*, Poznań 1924 s. 115 (tutaj też dalsza literatura), 124–125; J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 155; F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 32.

wać, a tym bardziej dokonać ich zamiany z biskupem wrocławskim. W 1372 r. chcąc dokonać takiej zamiany, cystersi zawarli układ z sukcesorami Zadusznik, obiecując im odszkodowania za sporną dziesięcinę. Nie udało się jednak dokonać zamiany tej dziesięciny z biskupem wrocławskim, ponieważ odstąpił on od wcześniejszej umowy z zakonnikami.⁵⁶ Zachodzi więc pytanie, czy problemy ze sporną dziesięciną nie były częścią jakiś kłopotów majątkowych klasztoru w Byszewie? Czy tego rodzaju problemy nie zaważyły na decyzji Lubiąża? Czy Lubiąż, w związku z tym, chcąc pomóc swojej filii, nie zdecydował się w 1372 r. na przekazanie własnych nadnoteckich dóbr i uprawnień byszewskim cystersom?

Nie mamy dokładnej datacji unieważnienia noty byszewskiej w kopiarzu lubiążskim, a tym samym zwrotu dokumentów klasztorowi w Lubiążu. Cechy paleograficzne ręki, która przekreśliła czerwonym atramentem omawianą notę i dopisała uwagę o zwrocie dyplomów wskazują na właściwości duktu z drugiej połowy XIV stulecia⁵⁷. Jednak te cechy w naszym przypadku mogły być widoczne nawet jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XV w.⁵⁸ Na ten czas przypadają dwa napały krzyżackie (1409 i 1410) na Koronowo i klasztor. O ile w 1409 r. miało miejsce »tylko« złupienie okolic, to w roku 1410 spalono Koronowo, mieszkańców w znacznym stopniu wymordowano, a konwent uległ rozbiciu. Dopiero od 1432 r. udało się zasiedlić na stałe koronowski klasztor pod rządami opata Jakuba⁵⁹. Być może w związku z najazdami krzyżackimi w latach 1409–1410, dokumenty wymienione w notce byszewskiej najstarszego kopiarza lubiążskiego, przekazano na powrót do macierzystego opactwa w Lubiążu.

⁵⁶ J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 126–127; F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 32–33.

⁵⁷ A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 194.

⁵⁸ Por. *tamże*. Wiadomo, że dopisek *rubro* o zwrocie dokumentów musiał powstać później niż nota byszewska (po 1372 r.). Jeśli nawet okres ten był stosunkowo krótki i nie mógł wykraczać poza czas równy połowie stulecia (50 lat), to w tym zakresie mieści się pierwsze dziesięciolecie XV w.

⁵⁹ A. F. Myk, *Z przeszłości Koronowa i klasztoru Cystersów*, „Przegląd Bydgoski” 1938 z. 2/18 s. 33 i 36; M. Biskup, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w wielkiej wojnie z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, w: *Bitwa pod Koronowem, Bydgoszcz*, 1961 s. 39; J. Karwasieńska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927 s. 158 zaznacza polityczną bierność opactwa.

ANDRZEJ WAŁKÓWSKI

References to Byszewo in the Earliest Version of the Book of Lubiąż

Summary

The earliest version of the mid-13th century Book of Lubiąż, now in the keeping of the State Archives in Wrocław, contains an entry on the Cistercian convent at Byszewo–Koronowo. The note is later than the Book itself: it was written in the second half of the 14th century. It mentions seven documents issued by Władysław Odonic, Pope Gregory IX and the archbishops of Gniezno, Wincenty and Pełka, and handed over to the Byszewo convent. The note contains the day date of its composition, 5 April 1372. It mentions also seven other documents (their copies were marked with the letter ‘a’ and a cross in the Book of Lubiąż) that were not transferred to Byszewo–Koronowo. All the documents refer to donations of land, tithes and German Law jurisdiction in the area of Nakło and Wieleń on the Noteć.

Lubiąż was the parent monastery of Byszewo. Consequently Lubiąż Abbey had a supervisory role with regard to the Byszewo–Koronowo convent and that must have been the main reason why the Byszewo note found its way into the earliest version of the Book of Lubiąż. Thanks to their policy of tithe consolidation, the Cistercians of Byszewo–Koronowo became the recipients of practically all the tithes in the Castellanium of Nakło. Meanwhile the Lubiąż convent held vast tracts of land along the Noteć around Nakło and Wieleń. The land was mostly wild and waiting for settlers. But due to the considerable distance from Lubiąż, the colonisation programme made very little headway. In consequence, Lubiąż handed over that strip of land to their brethren at Byszewo–Koronowo. The transfer of land and documents containing the relevant property titles in 1372 may have been connected with problems encountered by Byszewo–Koronowo in collecting tithes and enforcing its entitlements.

The partial devastation of the Byszewo–Koronowo convent in the course of raids of the Teutonic Knights in 1409–1410 led to the return of the batch of documents to Lubiąż. This fact is reported by another entry in the Book of Lubiąż.

Translated by A. Branny